

Warszawa, 22 maja 2015 r.

Pani Małgorzata Omilanowska
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
ul. Krakowskie Przedmieście 15/17
00-071 Warszawa

SAiWCP/181/05/15

Stanowisko Stowarzyszenia Autorów i Wydawców COPYRIGHT POLSKA
na temat Komunikatu Komisji Europejskiej w sprawie Jednolitego Rynku Cyfrowego

Szanowne Pani Minister,

Stowarzyszenie Autorów i Wydawców Copyright Polska przekazuje swoje stanowisko w ramach rozpoczętych 11 maja br. konsultacji publicznych Komunikatu Komisji Europejskiej w sprawie Jednolitego Rynku Cyfrowego – dokument COM(2015) 192 final, przyjęty 6 maja br.

Komunikat Komisji w części można ocenić pozytywnie, zwłaszcza w miejscach, gdzie Komisja Europejska podkreśla ważną rolę, jaką dla gospodarki europejskiej, w tym dla tworzenia nowych miejsc pracy, odgrywają przemysły kreatywne i te sektory rynku (w tym głównie audio-wizualny, muzyczny, wydawniczy), które intensywnie korzystają z praw autorskich. Istotne są także planowane korzyści dla konsumentów.

Z uznaniem przyjmujemy też fakt, że w komunikacie znalazło się stwierdzenie o konieczności zachowania wysokich standardów ochrony prawnoautorskiej. W związku z tym liczne dalsze uwagi SAiW Copyright Polska koncentrują się głównie na tych aspektach komunikatu, które ze względu na ogólny charakter tego dokumentu wymagają szczególnej uwagi w celu zapewnienia właściwego poziomu ochrony praw autorskich.

Nasze zaniepokojenie budzą bowiem zawarte w komunikacie daleko idące postulaty zmian odnoszących się do sfery twórczości i praw wyłącznych, mimo składanych w tym samym dokumencie ww. deklaracji, uzasadniających potrzebę ochrony tych praw.

W pierwszej kolejności SAiW Copyright Polska podkreśla, że dalsze prace nad Jednolitym Rynkiem Cyfrowym toczyć się powinny z pełnym poszanowaniem praw własności intelektualnej, w tym w szczególności prawa autorskiego i praw pokrewnych, oraz z uwzględnieniem wpływu, jaki planowane rozwiązania mogą mieć na sektor kreatywny w Europie i poza jej granicami. Nie można przy tym tracić z oczu istotnego faktu, że na rynku

europiejskim aktywne są firmy z ogromnym pozaeuropejskim kapitałem, które również skorzystają z planowanych regulacji. Komunikat nie odnosi się do tego faktu w ogóle, w tym nie ocenia planowanych rozwiązań w aspekcie prawa konkurencji.

W komunikacie Komisji brak również sektorowego podejścia, a takie powinno dominować w sytuacji, w której nie wszystkie z opisywanych problemów jednolicie dotyczą wszystkich sektorów rynku kreatywnego. Dla przykładu, opisywane w komunikacie zjawisko *geoblockingu* bardzo rzadko dotyczy rynku publikacji, a jeśli już się na nim pojawia, to wynika z faktu powierzenia przez autora praw wydawcy na niektóre tylko terytoria (co ma pełne uzasadnienie w swobodzie autora dysponowania swoją własnością intelektualną).

W związku z powyższym planowane rozwiązania powinny mieć charakter sektorowy i poparte winny zostać takimiż sektorowymi badaniami, najpierw dokładnie ustalającymi, a następnie uwzględniającymi stan aktualny. Przykładowo, obecnie przedsiębiorcy działający w branży wydawniczej oferują liczne produkty dostępne online (różnego rodzaju e-publicacje, w tym e-booki), a w związku z dynamicznym rozwojem tej oferty przez ostatnie lata powstało wiele funkcjonujących z powodzeniem modeli sprzedaży treści cyfrowych, co przełożyło się z kolei na stworzenie miejsc pracy, głównie dla młodych ludzi.

Podkreślamy, że nie można w tej sytuacji zakładać, jak uczyniła to Komisja, że jedynym czynnikiem kształtującym strukturę Jednolitego Rynku Cyfrowego są techniczne możliwości internetu.

Zasada terytorialności praw autorskich

SAiW Copyright Polska, działając w imieniu członków, których zrzesza, jak i w interesie setek podmiotów wydawniczych, na rzecz których działa na co dzień, nie może zgodzić się z założeniem, że krajowe i terytorialne przepisy prawa autorskiego są jedną z przeszkód w rozwoju Jednolitego Rynku Cyfrowego, co stało się elementem wypowiedzi samego Przewodniczącego Komisji Europejskiej.

Zdaniem SAiW Copyright Polska nie trzeba dokonywać rewolucji w istniejących zasadach ochrony prawnoautorskiej, by zrealizować postulat umożliwienia dostępu do publikacji, usług, muzyki, filmów i innych treści za pośrednictwem nowoczesnych urządzeń w całej Europie. W komunikacie czytamy, że sytuacja, w której konsument nie może uzyskać dostępu do treści chronionych prawem autorskim lub kupić takich treści z innego kraju członkowskiego, wiąże się z terytorialnością praw autorskich lub trudnościami z ich ustaleniem.

Należy podkreślić, że zasada terytorializmu prawa autorskiego nie stoi na przeszkodzie udostępnianiu utworów w skali całej Unii – jest to jak najbardziej możliwe pod warunkiem nabycia odpowiednich licencji. Zresztą w odniesieniu do rynku książki sama Komisja Europejska stwierdza, że wydawcy generalnie nabywają prawa do książki w danym języku dotyczące całego terytorium Europy (lub nawet całego świata). Jednakże, jak wspomniano,

niektóre ograniczenia dotyczące e-booków wynikają nierzadko z decyzji samego autora powierzającego wydawcy swe prawa.

W tym miejscu Stowarzyszenie pragnie zauważyć, że wprowadzenie zasady udzielania pan-europejskich licencji spowodować może ukształtowanie ceny treści na danym rynku w sposób niekorzystny dla konsumenta, zwłaszcza dla konsumenta pochodzącego z krajów tzw. „nowej Unii”. Obawiamy się bowiem, że konsumentom oferowana byłaby w praktyce cena wprawdzie jednolita, ale w wielu wypadkach wyższa niż dotychczasowa, bo dostosowana do najwyższych dotychczas oferowanych cen na rynku europejskim.

Patrząc na problem z punktu widzenia interesów i rozwoju kultury narodowej, nietrudno zauważyć, że stworzenie jednolitego europejskiego rynku kultury doprowadzi do monopolizacji tegoż w ręku wielkich globalnych spółek, od których decyzji biznesowych zależało będzie, jaki repertuar będzie udostępniany konsumentom. Taka sytuacja grozi zanikiem polskiego rynku treści chronionych prawem autorskim oraz doprowadzić może do zmarginalizowania polskich twórców i przedsiębiorców działających w tym sektorze rynku.

Harmonizacja dozwolonego użytku

SAiW Copyright Polska podkreśla przede wszystkim, że w środowisku cyfrowym ochrona prawnoautorska powinna być wzmocniana i nie powinniśmy mieć do czynienia z rozluźnianiem jej granic. Eksploatacja treści chronionych w takim środowisku niesie ze sobą bowiem dużo dalej idące skutki ekonomiczne niż w wypadku eksploatacji treści w tradycyjny sposób. Przede wszystkim uznajemy, że istniejąca obecnie w dyrektywie 2001/29/WE lista wyjątków i ograniczeń w prawie unijnym (czyli możliwych do implementowania w krajach członkowskich form dozwolonego użytku) jest wystarczająca i nie powinna być rozbudowywana.

W wypadku nowych czy zyskujących na znaczeniu form korzystania z utworów w pierwszej kolejności trzeba wziąć pod uwagę istniejące i możliwe do zastosowania mechanizmy licencyjne. Jeśli jednak wprowadzane miałyby być jakiegokolwiek nowe wyjątki od praw autorskich, powinny one być konstruowane przez unijnego ustawodawcę ze szczególną rozważą, przy wzięciu pod uwagę właściwego wyważenia interesów stron, w szczególności godziwego wynagradzania posiadaczy praw autorskich.

Ryzyko wypaczeń jest szczególnie duże w wypadku wyjątku edukacyjnego i naukowego, w związku z czym szczególnej uwadze polskiego rządu powinny zostać poddane ewentualne przyszłe unijne propozycje legislacyjne w tym zakresie, zwłaszcza że już teraz regulacja polskiej ustawy o prawie autorskim daleka jest w tej sferze od doskonałości.

Biblioteki i archiwa powinny mieć nadal zapewnione prawo digitalizacji utworów i przedmiotów praw pokrewnych znajdujących się w ich zbiorach w celu zapewnienia ochrony tych zbiorów. Jeżeli jednak chodzi o dostęp do zbiorów bibliotecznych i archiwalnych na

odległość, to udostępnianie tych treści nie może się w żadnym razie odbywać się na koszt uprawnionych, w tym autorów i wydawców dzieł z sektora tekstu i obrazu. Istotna jest przy tym okoliczność, że dostęp w internecie do utworów, np. książek czy prasy, powoduje, że praktycznie niemożliwa staje się ich eksploatacja w innych kanałach i pozbawia tym samym uprawnionych wynagrodzenia z tego tytułu. W związku z powyższym w naszej ocenie udostępnianie przez biblioteki i archiwa zbiorów chronionych utworów online powinno się odbywać w oparciu o konstrukcję dobrowolnych licencji, a nie dozwolonego użytku. Przy okazji sygnalizujemy poważne ryzyko powstania nadużyć w tej sferze, np. oferowania dostępu w ramach „nauczania na odległość”, ale bez stosownej licencji.

Za szczególnie niebezpieczne uznajemy wprowadzenie ewentualnego nowego wyjątku dotyczącego eksploracji tekstu i danych (*text and data mining*), zwłaszcza że w komunikacie mowa o umożliwieniu takiego korzystania również do celów komercyjnych, co jest nie do zaakceptowania. Stosowanie techniki eksploracji tekstu i danych powinno, zgodnie z naszym generalnym postulatem wyrażonym powyżej, także pozostać przedmiotem rozwiązań licencyjnych, które są już stosowane na rynku.

Kwestia odpowiedzialności pośredników internetowych

Nie należy również zapominać, że aktualna lista wyjątków w dyrektywie 2001/29/WE pochodzi z mniej więcej tego samego okresu, co dyrektywa 2000/31/WE o handlu elektronicznym, zawierająca przepisy wyłączające spod jakiejkolwiek odpowiedzialności liczną grupę pośredników internetowych. Jeśli Komisja Europejska nie zadba o zawężenie przywilejów pośredników internetowych, to istnieje poważne ryzyko nadużywania także ewentualnie wprowadzonych nowych wyjątków do uzasadniania nielegalnego korzystania z utworów w internecie, tak jak ma to miejsce obecnie, przy istniejących już formach dozwolonego użytku.

SAiW Copyright Polska w pełni popiera w związku z tym inicjatywę Komisji Europejskiej, by zwiększyć odpowiedzialność pośredników internetowych za wymieniane lub przechowywane w internecie treści. Wyłączenia od odpowiedzialności pośredników internetowych wymagają naszym zdaniem dostosowania do cyfrowej rzeczywistości. Nie wystarczą już rozbudowane systemy powiadomień typu *notice-and-takedown*, które w praktyce są nieskuteczne, bo nielegalne linki pączkują w innych miejscach po zastosowaniu ww. procedury.

Z kolei inicjatywy typu *follow the money*, które generalnie są pozytywne, również nie będą wystarczające, by wygrać z procederem piractwa. Same porozumienia firm europejskich w tym zakresie (czy to reklamodawców czy organizacji płatniczych) nie wystarczą, a jakakolwiek europejska regulacja czy kodeks dobrych praktyk nie obejmie przecież rynkowych graczy spoza UE.

Komisja Europejska powinna także w szczególny sposób dążyć do pełnej i jednolitej w całej Unii implementacji art. 8 ust. 3 dyrektywy o prawie autorskim (czyli przepisu zobowiązującego

wszystkie państwa członkowskie do zapewnienia w swoich krajowych przepisach, aby podmioty praw autorskich mogły wnioskować o wydanie nakazu przeciwko pośrednikom internetowym, których usługi są wykorzystywane przez osoby trzecie w celu naruszenia praw autorskich lub pokrewnych).

Redukcja obciążeń związanych ze stawkami VAT na usługi cyfrowe

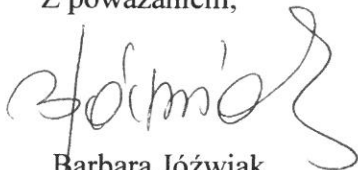
Zdaniem SAiW Copyright Polska na poparcie zasługuje zauważenie przez Komisję Europejską konieczności zredukowania obciążeń związanych ze zróżnicowanymi stawkami VAT na usługi cyfrowe.

W ocenie Stowarzyszenia wspierać należy przy tym zwłaszcza utrzymanie obniżonych stawek podatkowych, jeśli chodzi o wytwory kultury, takie jak dzienniki, czasopisma oraz książki. Państwa członkowskie powinny mieć możliwość stosowania aktualnie obowiązujących (obniżonych czy nawet zerowych) stawek podatku VAT dla drukowanych dzienników, czasopism i książek, w tym również w odniesieniu do ich elektronicznych wersji, które stanowią – z punktu widzenia zarówno ich producenta, jak i użytkownika – produkt, a nie usługę.

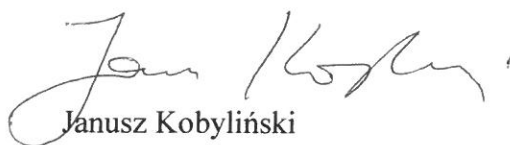
W ocenie SAiW Copyright Polska zróżnicowanie stawek podatkowych, wynikające z traktowania drukowanej książki jako towaru, a e-booka jako usługi, jest całkowicie niezrozumiałe i sprzeczne zarówno z postulowanym przez Unię promowaniem usług cyfrowych, jak i z wypowiedziami Przewodniczącego Komisji Europejskiej, zgodnie z którymi VAT powinien być technologicznie neutralny.

Stosowanie preferencyjnych stawek VAT dla elektronicznej prasy i książki przyniesie pozytywne efekty dla obywateli Unii Europejskiej, ponieważ umożliwi szersze udostępnianie Europejczykom wysokiej jakości zróżnicowanych treści oraz pomoże w rozwoju sektora elektronicznych wydawnictw książkowych i prasowych.

Z poważaniem,



Barbara Józwiak
Prezes Zarządu SAiW Copyright Polska



Janusz Kobyliński
Członek Zarządu SAiW Copyright Polska

